REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, [illegible]
Telefony [illegible]
585-10; [illegible]
stracji 587-6[illegible]

Sekretariat redakcji czynny
w godzinach 10—12, 16—18

[illegible]

Środa, 17 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 317 — Kraków — [illegible] 57

Oskarżyciel ma głos:

Proces Pużaka demaskuje śmiertelnych wrogów klasy robotniczej

Służba „K" i agencja antykomunistyczna

- zatrutą bronią renegatów w walce z demokracją ludową

WARSZAWA — Na początku siódmego dnia procesu przeciwko przywódcom WRN, prokurator postawił wniosek o dopuszczenie dowodów z akt, będących częścią archiwum Agencji Antykomunistycznej, zdobytego przez oddział Armii Ludowej w pierwszej połowie 1944 roku przy ulicy Poznańskiej w Warszawie.

Wśród dokumentów znajduje się m. in. specjalna instrukcja o konieczności przeciwdziałania robocie komunistycznej, zalecająca tworzenie specjalnych sekcji i brygad „k" [illegible] rozpoznania, szpiegowania PPR, Gwardii Ludowej, elementów [illegible] mi sympatyzujących, radzieckich oddziałów partyzanckich i t. p. Stanowiska w służbie „k" miano obsadzać „fachowcami" z dawnej [illegible] cji, żandarmerii sanacyjnej, prowokatury, „dwójki" i t. p.

Jeżeli chodzi o metody pracy, [illegible] zalecano stosowanie „wywiadu głębokiego" przy pomocy wtyczek [illegible] w celu rozpracowania [illegible] komunistycznych. Szczególnej obserwacji mieli być poddani nie tylko działacze komunistyczni, ale i lewicy socjalistycznej, radykali i liberałowie, zwłaszcza pochodzenia żydowskiego, ukrywający się Żydzi i t. p. Agentom kazano również badać nastroje społeczeństwa i notować wszystkie wypowiedzi, świadczące o sympatii do ZSRR. W tym celu miano posługiwać się również prowokacją, podsuwając pisma i ulotki PPR-owskie.

O tym, że agenci służby „k" i agencji antykomunistycznej wiernie wypełniali te polecenia, świadczą konkretne meldunki.

Meldunek, dotyczący Henryka Judka — komunisty, brzmi, jak następuje:

„Od pewnego czasu Judek stał się jeszcze bardziej aktywny. Wyjeżdża często na miasto. Wydaje się, że jest on najniebezpieczniejszym komunistą na Żoliborzu. Gdyby cho-

[illegible] jego zlikwidowania [illegible] nie byłoby [illegible], ponieważ [illegible] on dobry [illegible]. Dalsze [illegible] dotyczą [illegible] warszawskich robotników — członków Gwardii Ludowej. Archiwum zawiera również spis 38 członków PPR Ursusa. W raporcie z dnia 4 stycznia jest niezmiernie charakterystyczna informacja: podano w niej, iż niejaki Rajs — Żyd, aplikant adw. Berensona, jest radcą prawnym PPR i Gwardii Ludowej dzielnicy Mokotów. Jak wiadomo, Rajs został później zamordowany.

Sąd zaliczył archiwum Agencji Antykomunistycznej jako dowód, po czym przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi płk. Zarakowskiemu.

Mówca stwierdził na wstępie, że proces Kazimierza Pużaka i [illegible] oskarżonych odbywa się w wyjątkowej chwili, gdy cała klasa robotnicza po gruntownej rewizji swoich doktryn i tradycji, po zdemaskowaniu istotnej kontrrewolucyjnej roli całych ogniw i grup, które wcisnęły się do ruchu robotniczego, stoi u progu zjednoczenia. Proces odbywa się w momencie, gdy rewolucyjna awangarda klasy robotniczej ujawniła rzeczywistą rolę agentów kapitalizmu, nasłanych do ruchu robotniczego, którzy częstokroć pod [illegible] na, misterną i zbrodniczą [illegible] stwarzali sztuczne przeciwieństwa utrzymujące przez długi czas rozbicie w [illegible] robotniczym, jako [illegible] deskę ratunku, zagrożonej w swym istnieniu burżuazji.

(Dokończenie na str. [illegible])

Zbrodniczy reżim Franco pod pręgierzem ONZ

Polscy związkowcy protestują

Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę na ręce sekretarza generalnego ONZ:

„Wiadomość o rozstrzelaniu dn. 6 listopada b. r. w La Corogna w Hiszpanii patriotów hiszpańskich: nauczyciela Jose Gomeza Gayoso i robotnika Antonio Sevano, do głębi wstrząsnęła klasą robotniczą Polski.

Robotnicy polscy, pamiętając gehennę terroru faszystowskiego w imieniu swoim i przez pamięć milionów Polaków, zamordowanych przez faszyzm, domagają się podjęcia kroków w celu powstrzymania krwawego terroru frankistowskiej Hiszpanii, domagają się wolności działania dla robotniczych związków zawodowych i zwolnienia więzionych działaczy robotniczych — bojowników o demokrację".

III Sesja ONZ zostanie wznowiona

na wiosnę przyszłego roku

PARYŻ. — Biuro Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowiło utworzyć na obecnej sesji dodatkowo jeszcze jedną komisję, której zadaniem będzie odciążenie komisji politycznej. Na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia wniosek biura przyjęto 35 głosami przeciwko 7 przy 8 wstrzymujących się. Nowa komisja zajmie się 6, mniej ważnymi sprawami, które znajdują się na porządku dziennym komisji politycznej.

Komisja polityczna ma rozpatrzyć na obecnej sesji następujące [illegible]:

1) sprawa Palestyny,
2) sprawa Korei,
3) sprawa ludności hinduskiej w Południowej Afryce,
4) kwestia Hiszpanii frankistowskiej,
5) przyszłość b. włoskich kolonii.

W czasie dyskusji na plenarnym posiedzeniu przewodniczący komisji politycznej — Spaak, wyraził wątpliwość, czy powołanie do życia dodatkowej komisji umożliwi rozpatrzenie wszystkich spraw, znajdujących się na liście porządku dziennego do zakończenia obecnej sesji w Paryżu.

Delegaci szeregu państw wypowiedzieli się za wznowieniem trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia w lutym, lub w marcu w Nowym Jorku. W ten sposób sesja paryska zakończyłaby się w ustalonym już terminie, t. j. 8 grudnia bież. roku.

Na stolicę cesarzy

maszeruje chińska armia ludowa

TIENTSIN. Jak donosi komunikat rządu nacjonalistycznego, generał północnej armii Kuomintangowskiej Fu-Tsoyi wydał rozporządzenie ewakuacji dwóch ważnych miast: stolicy prowincji Hopei i stolicy prowincji Johol, miasta Czengten. Z chwilą ewakuacji Paoting, uważanego za wrota wiodące do Pekinu i Tientsinu, linia obrony generała Fu-Tsoyi znajduje się obecnie w odległości 55 mil na południowo-zachód od Pekinu. Garnizon Czengten pod dowództwem generała Szichuch ewakuował się w poniedziałek, cofając się w kierunku na południe od miasta wylotow[illegible] murze chińskim — Kupeikou.

Jutro posiedzenie WK PPS

We środę, dnia 17 b. m., o godzinie 16 w gabinecie sekretarza wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie członków Komitetu Wojewódzkiego. Obecność tow. tow. członków WK obowiązkowa.

Odprawa sekretarzy powiatowych

We czwartek, dnia 18 listopada 1948 r., o godzinie 10, odbędzie się w sal. konferencyjnej WK, ul. Jana nr. 10, odprawa I. sekretarzy Komitetów II. [illegible] (powiatowo-miejskich, grodzkich i zakładowych — wydzielonych)

Sekretarze przywiozą na odprawę szczegółowe sprawozdania z akcji oczyszczania szeregów i wyboru delegatów na konferencje powiatowo-grodzkie, wraz ze wszystkimi danymi, o których mówią okólniki nr. 12 i 43.

Punktualne przybycie na odprawę obowiązuje pod rygorem partyjnym

Saint Laurent

nowym premierem kanadyjskim

OTTAWA. — Nowy premier kanadyjski Louis Saint-Laurent złożył w poniedziałek przysięgę na ręce gubernatora Kanady marszałka Aleksandra. [illegible] czas ministrem [illegible] nych.

Ustępujący premier Mackenzie King był szefem rządu kanadyjskiego przez 24 lata.

Prawda o ZSRR i demokracjach ludowych

[illegible] sobie drogę w USA

NOWY JORK. Dziekan Canterbury dr. Johnson, który bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych oświadczył w niedzielę, że Związek Radziecki nigdy nie będzie zagrażał pokojowi świata. Dr. Johnson przytym podkreślił, że miał sposobność przekonać się osobiście jak dalece Związek Radziecki i inne państwa Europy Wschodniej i południowo-wschodniej pragną pokoju. „Co się tyczy problemu Berlina — mówił dalej dr. Johnson, to przy objektywnym zastanowieniu się należy przyznać, że Związek Radziecki domaga się jedynie nawrotu do zasad ustalonych przez układy międzynarodowe zawarte bądź podczas wojny, bądź też po wojnie. Rządy państw wschodnio-europejskich są wybrane przez ludność, gdyż są to rządy, które zdecydowanie liczą się z potrzebami swoich ludów.

Co się tyczy problemu [illegible] wego dziekana Centerbury oświadczył, że jego zdaniem Związek Radziecki bardziej interesuje się zastosowaniem energii atomowej do celów pokojowych, niż sporządzaniem bomb atomowych

KAIR. — Premier Nokrashi Pasza oświadczył, że Egipt zgadza się na projekt stworzenia strefy neutralnej w południowej Palestynie.

Jeszcze jedna szansa

Wspólne wystąpienie australijskiego ministra spraw zagranicznych, Evatta oraz argentyńczyka Bramuglii do rządów czterech mocarstw z propozycją podjęcia bezpośrednich rozmów w t. zw. sprawie Berlina stanowi doskonałą okazję dla rządów zachodnich do wybrnięcia z niezwykle kłopotliwej dla nich sytuacji, albowiem sytuacja władz okupacyjnych trzech mocarstw zachodnich w Berlinie staje się z każdym dniem trudniejsza. Wbrew zapewnieniom o niezwykłej sprawności anglosaskich transportów lotniczych z chwilą nastania zimowych warunków atmosferycznych, „most powietrzny" faktycznie zawalił się. Wbrew również twierdzeniom rozgłośni londyńskiej i osławionego „Głosu Ameryki" zapasy żywności w Berlinie wystarczą nie na 7 tygodni, lecz faktycznie tylko na 15 dni. W tej chwili głód i chłód zimowy zajrzał nie tylko do mieszkań ludności niemieckiej w zachodnich strefach Berlina, ale nawet racje żywnościowe funkcjonariuszy zachodnich władz okupacyjnych uległy znacznemu ograniczeniu. Według nieoficjalnych wiadomości napływających z Berlina, wojskowi i cywilni funkcjonariusze zachodnich sektorów Berlina z niepokojem oczekują drastycznych zarządzeń oszczędnościowych w celu przetrzymania zimy.

Władze okupacyjne zachodnich mocarstw liczyły w pewnym stopniu na złagodzenie położenia przy pomocy nielegalnego szmuglu żywności z obszarów rolniczych położonych we wschodniej strefie okupacyjnej stanowcze zarządzenia radzieckich władz okupacyjnych, które obostrzyły kontrolę na granicy swej strefy, rozwiały te nadzieje.

Tak więc zachodnie władze okupacyjne stoją w obliczu trudności, w które wplątały się z własnej woli, a których nie są w stanie same rozwiązać. Po kompromitacji trzech rządów zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa w związku z t. zw. sprawą Berlina, prestiż mocarstw zachodnich wśród ludności niemieckiej spadł jeszcze niżej. Dalsze trwanie w uporze w tej sprawie zwali na głowy zachodnich władz okupacyjnych kłopoty, które napewno nie przyczynią się do zwiększenia tego prestiżu.

W tych warunkach trzy rządy zachodnie powinny się chwycić propozycji Evatta i Bramuglii jak to się mówi — „obiema rękami". Daje im ona doskonałą sposobność do nawiązania czterostronnych rozmów w sprawach niemieckich. Przecież dotychczasowe doświadczenie chyba dostatecznie przekonało opinię publiczną na zachodzie, że trzy mocarstwa zachodnie bez udziału ZSRR są niezdolne do praktycznego rozwiązania jakiegokolwiek [illegible] niemieckiego. Świadczy o [illegible] tylko głód wśród ludności zachodnich sektorów Berlina, ale również strajk 10 milionów robotników niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych, protestujących przeciw polityce ekonomicznej zachodnich okupantów. Nic podobnego nie przytrafiło się w radzieckiej strefie okupacyjnej [illegible] gdzie dzięki reformom socjalnym i uregulowaniu systemu gospodarczego, autorytet lokalnych władz niemieckich, pracujących pod kontrolą radzieckich władz okupacyjnych, jest wysoki.

Propozycja Evatta i Bramuglii jest dla zachodnich rządów wielką szansą. Jeśli ją zlekceważą, będą zbierały gorzkie owoce swego bezsensownego postępowania.

Sytuacja w Finlandii zaostrza się

Prowokacyjne „nie" rządu Fagerholma

HELSINKI. — Premier fiński Fagerholm odrzucił żądania robotników w sprawie podwyżki płac. W kołach politycznych Helsinek podkreśla się, że tego rodzaju oświadczenie premiera zaostrzy jeszcze bardziej ogólną sytuację w Finlandii. Zwraca się uwagę, że decyzja ta zapadła po licznych rozmowach, prowadzonych przez Fagerholma z producentami. Rząd poszedł całkowicie po linii postulatów właścicieli przedsiębiorstw i fabryk, którzy są przeciwni polepszeniu warunków bytu pracujących, jakiejkolwiek produkcja w tych zakładach stale zwiększa się.

Proces Pużaka demaskuje śmiertelnych wrogów klasy robotniczej

(Dokończenie ze str. [illegible])

Jednym z epizodów obrony klasy robotniczej przed kapitalizmem jest proces Kazimierza Pużaka i współoskarżonych. Prokurator nakreślił następnie rodowód polityczny oskarżonych, wywodzących się ze środowiska piłsudczykowsko-dwójkarskiego.

W dalszym ciągu mówca wskazał na reformizm, jako doktrynę zdrady klasy robotniczej.

Dalszą część swego przemówienia prokurator poświęcił omówieniu ujawnionych w toku rozprawy konszachtów Pużaka. Dzięgielewskiego oraz Kwapińskiego i Zaremby z władzami policyjnymi, sanacji i zakulisowej współpracy oskarżonych i ich przyjaciół politycznych z faszystowskim reżimem przedwojennej Polski. Cała ich działalność była zdradą ruchu robotniczego i misternie zawoalowaną służbą kapitalizmowi. Ta sama robota uprawiana była również podczas [illegible], ponieważ działalność [illegible] agencji Antykomunistycznej nie była niczym innym, jak robotą dla i za gestapo. Wywiad i walka przeciwko działaczom ruchu robotniczego — oto prawda o roli Zaremby, Pużaka i Białasa, jaką odegrali w okresie okupacji.

Agencja Antykomunistyczna nie była przypadkiem. Wiązała się ona z reakcyjną teorią „dwóch wrogów". Gdy mury Warszawy znaczyły się śladami kul [illegible] masowych egzekucji — powiedział prokurator — gdy lochy gestapo nasiąkały krwią, gdy masy ludowe z ust do ust z ufnością i radością przekazywały sobie mało znane jeszcze wówczas urywki wspaniałego rapsodu Stalingradu, gdy każdy uczciwy Polak cieszył się każdym zwycięskim krokiem Armii Czerwonej, Pużak w swoim czasopiśmie „Gwardia Ludowa" z kwietnia 1943 r. analizował z żalem przyczyny klęski Hitlera w kampanii zimowej". Pużak pisał o strategicznym braku ostrożności Hitlera, o konsekwencjach, wynikających z rozszerzenia frontu, oraz o trudnościach Niemiec, spowodowanych oddaleniem baz. Pużak i jego satelici bowiem śmiertelnie bali się wyzwolenia Polski przez Związek Radziecki. Śmiertelnie bali się Armii Czerwonej i zetknięcia się oko w oko bez pośrednictwa szpiclów hitlerowskich lub sanacyjnych z klasą robotniczą, którą tyle czasu przemyślnie zwodzili na manowce. Wiedzieli bowiem, że klasa robotnicza nie wybaczy im ich „ofiar".

Prasa WRN-owska w okresie okupacji starała się [illegible] radość, jaką wywołało [illegible] zawarcie z ZSRR w 1941 r.

WRN hamował walkę zbrojną, przez co pomagał Niemcom, a tymczasem w łonie agencji antykomunistycznej opracowywano [illegible] Pużaka i [illegible] najbardziej oddanych sprawie [illegible] pracującego bojowników.

W dalszym [illegible] oskarżyciel [illegible] na niebezpieczeństwo [illegible] i współoskarżonych w okresie przedwojennym, gdy szli oni na rękę faszystowskiemu rządowi sanacyjnemu, likwidowali i sabotowali strajki, współpracowali z policją, denuncjowali komunistów. Była to konsekwentna linia Pużaka, Arciszewskiego, Zaremby, której Pużak dał wyraz już w roku 1918, gdy w Moskwie przeciwstawiał się korzystaniu z doświadczeń Rewolucji Październikowej i współpracy ze Zw. Radzieckim mimo, że przywódcy ZSRR już wówczas proklamowali niezawisłość Państwa Polskiego.

Walka bardziej zacięta niż przed wyborami

Konferencja Partii Postępowej USA

NOWY JORK — W Chicago toczyły się obrady narodowego komitetu amerykańskiej partii postępowej z udziałem przedstawicieli 48 stanów amerykańskich. Na tej pierwszej konferencji po wyborach uchwalono szereg żądań pod adresem Trumana oraz program ustawodawczy partii postępowej.

Biorący udział w [illegible] Wallace oświadczył na konferencji prasowej, że jego partia będzie walczyła w przyszłości jeszcze nieustępliwiej, niż przed wyborami o postępowy program zarówno w [illegible] sprawach wewnętrznych jak i w polityce zagranicznej.

Partia postępowa domaga się rozpoczęcia rozmów między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w celu uregulowania wszystkich problemów spornych, a przede wszystkim problemu Niemiec. Program partii postępowej żąda wznowienia rozmów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina i przerwania wszelkich prac nad tzw. „paktem atlantyckim". Partia domaga się także zaprzestania interwencji amerykańskiej w Chinach i Grecji.

Partia postępowa domaga się od prezydenta Trumana wprowadzenia kontroli cen, zlikwidowania „komisji badania działalności antyamerykańskiej", zmniejszenia budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych, cofnięcia oskarżeń przeciwko przywódcom komunistycznym Stanów Zjednoczonych i zniesienia dyskryminacji Murzynów przy powoływaniu do wojska.

Rozkład moralny reakcyjnych przywódców

Polonii amerykańskiej

NOWY JORK. — Wychodzący w Buffalo „Dziennik dla wszystkich" stwierdza, że przywódcy Polonii amerykańskiej z Rozmarkiem na czele skompromitowali się w oczach Polaków przebywających w Ameryce, swoim stanowiskiem w sprawie wyborów. Wystąpienia Rozmarka, nawołującego do głosowania za Dewey'em, wywołało [illegible] wśród Polonii amerykańskiej, która nie dała posłuchu wezwaniu reakcyjnych przywódców Polonii amerykańskiej. Dziennik zamieszcza list otwarty jednego z czytelników do Rozmarka i jego współpracowników, oskarżający ich o nadużycia.

Dwaj dziennikarze-zdrajcy

aresztowani na sali sądowej

CZĘSTOCHOWA. P[illegible] czterodniowej rozprawie zamknięty został o północy 18 bm. przewód sądowy w procesie zespołu redakcyjnego „Kuriera Częstochowskiego".

Obrona nie polemizowała z samą tezą kolaboracji z okupantem, sformułowaną przez prokuratora, a tylko analizowała stopień winy poszczególnych oskarżonych [illegible] ła o uwzględnienie okoliczności łagodzących.

W ostatnim słowie oskarżeni powoływali się na swą rzekomą nieświadomość przestępstwa, a także zasłaniali się [illegible] organizacji [illegible], których polecenia [illegible] twierdzą — pracowali w prasie gadzinowej wroga.

Na wniosek prokuratora, sąd postanowił nakazać natychmiastowe aresztowanie na sali rozpraw oskarżonych Starzyńskiego i Juchy [illegible] czas odpowiadali z wolnej stopy.

Ogłoszenie wyroku w tym procesie nastąpi w poniedziałek dnia 15 bm.

Denuncjator skazany na karę śmierci

„Krwawy Robert" postrachem Okęcia

WARSZAWA — Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył sprawę Roberta Kahlana oskarżonego o denuncjowanie Polaków przed władzami gestapo, bicie rabunek mienia i lżenie narodu polskiego.

Oskarżony Kahlan — obywatel polski, były pracownik Państwowych Warsztatów Lotniczych na Okęciu w Warszawie, w r. 1939 podpisuje volksliste i zgłasza się do tajnej służby w żandarmerii. Już w marcu 40r. Kahlan oskarża przed władzami niemieckimi trzech Polaków — członków Zarządu Gminy Okęcie o słuchanie radia, w wyniku czego zostali oni aresztowani i wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, skąd nie powrócili.

Oskarżony otwiera następnie restaurację, aby ułatwić sobie zdobywanie wiadomości, dotyczących Ruchu Oporu. Oskarżony budzi powszechny lęk i uzyskuje sobie wśród mieszkańców Okęcia przydomek „krwawego Roberta". W r. 1943 podziemny sąd wojskowy wydaje na niego wyrok śmierci, lecz wykonanie wyroku nie udaje się. Po tym wypadku oskarżony powoduje aresztowanie obywatela polskiego Ludwika Czekały, którego uprzednio w bestialski sposób maltretuje. Czekała zostaje wywieziony do obozu w Oświęcimiu, skąd szczęśliwie powraca, po zakończeniu działań wojennych.

Sąd — uznając, że wszystkie zarzuty zawarte w akcie oskarżenia zostały całkowicie udowodnione przez przewód sądowy — ogłosił wyrok skazujący Roberta Kahlana na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

mladá fronta

[illegible] mgr. CSR dr. Clementisem o wynikach i perspektywach prac Generalnego Zgromadzenia ONZ w Paryżu:

„Na obecnym Zgromadzeniu jeszcze bardziej, niż na poprzednich, wytworzyła się sytuacja następująca: w pierwszej komisji — politycznej działa bezbłędnie mechaniczna maszyneria (amerykańska — przyp. red.) do głosowania, która doprowadza często do zupełnie nieprawdopodobnych sytuacji. W tej komisji większość głosuje mechanicznie, powiedziałbym nawet, bez zwracania uwagi na zasady logiki i zdrowego rozsądku".

Ta mechaniczna większość ma jednak swoje słabe strony, co przejawia się w innych komisjach:

„Tak n. p. w komisji czwartej — powierniczej mocarstwa kolonialne często nie mogą przeprowadzić swych wniosków. Jest to jeden z przykładów, jak wewnętrzne spory rozdzierają obóz większości, co prędzej czy później doprowadzi do tego, że zagadnienia, dyskutowane na ONZ, nie będą rozstrzygane mechaniczną większością, ale rzeczowym podejściem do istoty zagadnienia".

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą w skali międzynarodowej to min. Clementis przypomniał wnioski polskie w sprawie zniesienia dyskryminacji w stosunkach gospodarczych i własne przemówienie, stwierdzając na zakończenie:

„Sądzę, że te sprawy staną się jasne i politykom drugiego obozu i że sytuacja w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej w skali światowej niechybnie poprawi się".

Specjalny znaczek pocztowy z okazji Kongresu

WARSZAWA — Na okres Kongresu Zjednoczeniowego Poczta Polska wypuści specjalną serię znaczków pocztowych dla upamiętnienia tego wielkiego wydarzenia w dziejach Polski Ludowej.

W oczach radzieckich

Polska czynnikiem pokoju i postępu

MOSKWA. — Czasopismo „Nowoje Wremia" w artykule p. t. „Polska Ludowa na nowym etapie rozwoju" analizuje obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski.

Pismo stwierdza, że zbliżające się zjednoczenie PPR i PPS następuje w okresie, gdy Polska, dzięki wielkim przeobrażeniom w swym życiu gospodarczym i społecznym, osiągnęła poważne sukcesy na wszystkich odcinkach pracy twórczej.

OGNISKO KONFLIKTÓW.

Równocześnie — pisze „Nowoje Wremia" — zmieniła się pozycja Polski na arenie międzynarodowej. Przedwojenna Polska burżuazyjno-obszarnicza, rozdarta sprzecznościami wewnętrznymi, była ogniskiem konfliktów międzynarodowych, podczas, gdy Polska Ludowa, związana pracą twórczą i związana przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i [illegible] krajami [illegible] czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa.

ELEMENTY ANTYLUDOWE.

W dalszym ciągu pismo radzieckie podkreśla, że wszystkie przeobrażenia demokratyczne, które stały się źródłem rozkwitu w kraju, zrealizowano w uporczywej walce przeciwko kapitalistom i obszarnikom, przeciwko klice Mikołajczyka, przeciwko podziemiu faszystowskiemu i całej reakcji. Nawet dzisiaj — stwierdza „Nowoje Wremia" — nie zostało jeszcze całkowicie usunięte niebezpieczeństwo, grożące gospodarce narodowej ze strony elementów antyludowych i pasożytniczych. Elementy kapitalistyczne w Polsce świadomie dążą do restauracji przedwojennej Polski burżuazyjnej, przy czym w tej swojej kreciej robocie korzystają z poparcia imperialistów anglo - amerykańskich.

ROLA „TRZECIEJ SIŁY".

„Nowoje Wremia" zaznacza, że te dążenia kół reakcyjnych wycisnęły też swe piętno na życiu politycznym Polski, wywierając wpływ na niektóre słabe ogniwa ruchu robotniczego. Oddźwiękiem tych wpływów były teorie demokratyczne prawicowego skrzydła PPS, którego przywódcy usiłowali przedstawić demokrację ludową jako ustrój zakończony i statyczny, nie podlegający już dalszemu rozwojowi.

Stąd wynikały usiłowania przekształcenia PPS w [illegible] cią siłę". Pismo radzieckie przypomina również istnienie odchylenia prawicowo - nacjonalistycznego w kierownictwie PPR. Koncepcja tej grupy polegała na próbach osłabienia walki przeciwko klasom wyzyskiwaczy, szczególnie [illegible] oraz na próbach hamowania rozwoju sektora socjalistycznego.

Grupa ta nie rozumiała również, że doświadczenie budownictwa socjalizmu w ZSRR posiada znaczenie międzynarodowe.

Otóż — jak podkreśla „Nowoje Wremia" — kraje demokracji ludowej [illegible] drogą, uwarunkowaną specyficznymi cechami ich rozwoju historycznego, wszystkie te drogi są jednak tylko odmianami zasadniczej drogi, utorowanej przez wielkie doświadczenie ojczyzny socjalizmu — Związku Radzieckiego.

[illegible] DEMOKRACJI LUDOWEJ.

„Nowoje Wremia" stwierdza, że rachuby polskiej reakcji i jej anglo amerykańskich opiekunów na powtórzenie się w Polsce wybryków jugosłowiańskich, spełzły na niczym. Polska Partia Robotnicza znalazła w sobie dość sił i dojrzałości politycznej oraz zrozumienia interesów klasy robotniczej i interesów całego Narodu Polskiego, by przezwyciężyć odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne i znaleźć słuszne rozwiązanie zagadnień, stojących przed Polską Ludową. Wspaniałe perspektywy rozwoju ku socjalizmowi, nakreślone w uchwałach PPR, wychodzą z przesłanek, których słuszności dowiodły wszystkie doświadczenia [illegible] ludowej i [illegible] demokracji [illegible] te zostanie jedynie droga wzmożenia [illegible] przeciwko wyzyskiwaczom, jedynie drogą dalszego ograniczenia i okiełznania [illegible] kapitalistycznych, drogą konsekwentnego rozwoju elementów socjalistycznych w mieście i na wsi.

[illegible] NA POZYCJACH MARKSISTOWSKICH.

Gdy analizuje się uchwały ostatniej sesji Rady Naczelnej PPS — [illegible] dalej „Nowoje Wremia" — można przekonać się, że partia ta podziela poglądy PPR. Przezwyciężenie odchylenia prawicowego w kierownictwie PPR ułatwiło także walkę z prawicowymi elementami w szeregach socjalistów i przejście członków PPS na pozycje marksistowskie. Utorowało to drogę do zjednoczenia obu partii polskiej klasy robotniczej pod sztandarem marksizmu - leninizmu.

[illegible] pismo radzieckie z[illegible] fakt całkowitego [illegible] rozwoju w kierunku socjalizmu przez Stronnictwo Ludowe i oczyszczone z elementów prawicowych PSL, jak również przez Stronnictwo Demokratyczne.

Przekształcenie Polski z kraju [illegible] niczego w kraj demokracji ludowej — konkluduje „Nowoje Wremia" — [illegible] Wzmocnienie demokracji ludowej i dalszy rozwój [illegible] się jeszcze [illegible] do utrwalenia pokoju [illegible] dalszy rozwój polskiego [illegible] na torach socjalistycznych [illegible] rozkwit polskiej kultury [illegible] wkład Polski do [illegible] gospodarczego i kulturalnego [illegible] i całego świata.

Oto dlaczego każdy demokrata i każdy zwolennik pokoju powinien być zainteresowany w utrwaleniu demokracji ludowej w Polsce i w innych państwach Europy Wschodniej [illegible] rozwoju socjalistycznego.

Lenin i Stalin o socjalistycznej przebudowie wsi

Zacofanie i rozdrobnienie warsztatów rolnych może skończyć się katastrofą całego gospodarstwa narodowego

Po objęciu władzy w Rosji przez robotników i chłopów partia bolszewicka stanęła w obliczu jednego z najważniejszych zadań rewolucji proletariackiej — przejścia milionów drobnych indywidualnych gospodarstw chłopskich na drogę socjalizmu. Historyczne to zadanie zostało pomyślnie zrealizowane w latach 1929 — 1934, powodując wykorzenienie osiatków kapitalizmu, net ne zwycięstwo socjalizmu w rolnictwie.

W celu stworzenia niezbędnych warunków dla kolektywizacji partia bolszewicka i rząd radziecki musiały wykonać jako gigantyczną pracę.

BYŁA TO RÓWNIEŻ REWOLUCJA

Stalinowski: „Krótki Kurs Historii WKP (b)" zaznacza, że pełna kolektywizacja gospodarstw chłopskich stanowiła przewrót rewolucyjny równoznaczny, jeżeli idzie o skutki, przewrotowi rewolucyjnemu dokonanemu w listopadzie 1917 r.

I nie dziwnego, albowiem kolektywizacja zlikwidowała kułaków — najliczniejszą klasę wyzyskiwaczy, przeszkadzającą na tory rozwoju socjalistycznego najliczniejsze masy pracujące chłopów, stworzyła dla władzy radzieckiej bazę socjalistyczną w najobszerniejszej i niezbędnej dla życia gałęzi gospodarki narodowej — w rolnictwie.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego było uwieńczeniem radykalnych zmian i osiągnięć, które w ciągu krótkiego okresu historycznego dokonały się we wsi radzieckiej. Sukcesy te zostały osiągnięte jedynie dzięki temu, że Lenin i Stalin użyli partię bolszewicką w jasną i konsekwentną teorię, przewidującej możliwość zwycięstwa socjalizmu w ZSRR oraz sposoby i środki dla przyciągnięcia milionowych mas chłopskich, ich mobilizacji w szeregach aktywnego budownictwa socjalistycznego.

DROGA PRAKTYCZNO DO PRZYKŁADU

Jeszcze przed Rewolucją Październikową wodzowie partii bolszewickiej głosili, że z chwilą ustanowienia władzy klasa robotnicza powinna poprowadzić chłopstwo pracujące na drogę socjalizmu. Lenin i Stalin zaznaczali, że zadanie socjalistycznego przekształcenia wsi może być zrealizowane jedynie stopniowo, w drodze przykładu praktycznego, w drodze przekonania chłopów oraz pod warunkiem, że klasa robotnicza będzie się pewnie opierać na biedocie wiejskiej, zawrze sojusz z nią z średniemi chłopem oraz stoczy zdecydowaną walkę z kułakiem.

W roku 1919 na pierwszym zjeździe sowietów chłopskich Lenin powiedział „Mamy miliony odrębnych gospodarstw rozrzuconych po głuchych wsiach. Byłoby czystym absurdem myśleć o przekształceniu tych gospodarstw jakimś szybkim sposobem w drodze rozporządzenia czy jest naciskiu z zewnątrz".

Trzeba więc było na przykładzie bliskim i zrozumiałym dla chłopów dowieść im niezbędności przejścia do gospodarki kolektywnej, wspólnej pracy. Tylko wówczas, mówił Lenin, można będzie się pochwalić, że na drodze rozwoju rolnictwa socjalistycznego został dokonany poważny krok naprzód.

TRIUMF SPÓŁDZIELCZOŚCI

W spółdzielczości w ogóle, a w kooperacji rolniczej w szczególności Lenin widział najpewniejszą drogę, najkorzystniejszą dla milionów chłopów drogę przejścia od rozsianych gospodarstw chłopskich do gospodarstwa gromadzkiego, kolektywnego. Drogę tę wskazywała partia chłopom od początku istnienia władzy radzieckiej.

W wyniku zwycięstwa Rewolucji Listopadowej chłopstwo radzieckie otrzymało od państwa do bezpłatnego użytkowania ziemię, ogromną ilość bydła, inwentarza, maszyn i zbudowało gospodarskich. Odegrała to wielką rolę w rozwoju rolnictwa na drodze do socjalizmu oraz umocnieniu sojuszu robotników z chłopami.

Przy poparciu ze strony państwa zaczęła się we wsi rozwijać masowa spółdzielczość.

W swych klasycznych utworach „Kartki z pamiętnika", „O kooperacji", „O naszej rewolucji", „Jak mamy reorganizować Rabkrin", Lenin opracował swój genialny plan uspółdzielczenia, który stanowił istotną część ogólnego planu budowy socjalizmu w Rosji.

NA BAZIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Plan spółdzielczy Lenina wychodził z założenia, że należy w ciągu jak najkrótszego okresu czasu stworzyć w kraju potężny przemysł socjalistyczny jako podstawę dla przebudowy socjalistycznej całej gospodarki narodowej w tej liczbie i rolnictwa. Na ósmym Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad Lenin podkreślił, że kapitalizm w Rosji opiera się na gospodarstwie drobnym. Aby podważyć te podporę kapitalizmu należy przewekslować gospodarstwo kraju w tej liczbie i rolnictwo na nowe tory technicznie uspółecznionej wielkiej produkcji. Bazą taką może być jedynie energia elektryczna.

Leninowski plan elektryfikacji kraju stanowiący niezbędną część składową jego planu spółdzielczego, był właśnie tą dźwignią, przy pomocy której partia poprowadziła kraj do zwycięstw na miarę historyczno-światową.

Tak jak Lenin, dzięki swej genialnej przenikliwości ustalił w listopadzie 1917 roku termin wybuchu Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, tak samo, wielki Stalin ustalił dokładnie historyczny moment przewrotu socjalistycznego na wsi.

OKRES SPRZECZNOŚCI I JEDYNE WYJŚCIE

Był to okres kiedy sukcesy uprzemysłowienia stworzyły dla rolnictwa trwałą podstawę technicznomaszynową. Z drugiej strony pewne podstawy do obalenia budżia niebezpieczna dysproporcja między powiększeniem się zapotrzebowania przemysłem socjalistycznym i zacofanym drobnym rolnictwem indywidualnym. Kładąc nacisk na zacofanie rolnictwa (zwłaszcza upadek zbóż), które dlumaczyło się rozsadnie gospodarstw chłopskich, nie potrafiłem na zastosowanie technik maszynowej, towarzysz Stalin zaznaczył, że sytuacja taka „jeżdżą powinna się skończyć katastrofą całego gospodarstwa narodowego".

„Jedyne wyjście z sytuacji — mówił Stalin — to scalenie rozdrobnionych i rozsianych gospodarstw chłopskich w gospodarstwa wielkie : zie dnoczone na podstawie uspółecznionej uprawy roli, to przejście do kolektywnej uprawy roli na podstawie nowej wyższej techniki Innego wyjścia nie ma". (Krótki Kurs Historii WKP (b) str. 275).

ZROZUMIENIE WŚRÓD MAS

W okresie, który upłynął od wybuchu Rewolucji głowna masa chłopska z własnego doświadczenia, w rezultacie ogromnej pracy organizacji bolszewickich, propagandowej i wychowawczej, dokonanej przez partię bolszewicką i rząd radziecki przekonała się o słuszności polityki kolchozowej, zrozumiała konieczność wstąpienia na drogę budownictwa socjalistycznego.

W swym historycznym dziele „Rok wielkiego przełomu (1930 r.)" Stalin stwierdził że obecnie do kolchozów wstąpiły zawodnicze masy chłopskie. W walce o realizację leninowskiego planu spółdzielczego partia pod kierownictwem Stalina rozgromiła kontrrewolucyjne teorie „równowagi" sektorów, „uwłaszczenia" drogą do socjalizmu „wyrastania" gospodarstw kułackich w socjalizm. W wynalezionej przez Stalina na spółdzielni rolniczej, będącej zasadniczą formą ruchu kolchozowego chłopi dojrzeli jedyną drogę dla osiągnięcia dobrobytu, albowiem właśnie ta forma pozwalała pogodzić osobiste interesy członków kolchoźnych z ogólnymi interesami kolchozów i całego państwa.

LIKWIDACJA KUŁACTWA

W omawianym przez nas okresie kułactwo i inne wrogie siły na wsi, okazały się do nie stopnia bolowanie osłabione, że nie mogły zahamować masowego wstępowania chłopów do kolchozów.

Ta zmiana w układzie sił klasowych na wsi podyktowała nową politykę w stosunku do kułactwa. Towarzysz Stalin wysuwa nowe hasło likwidacji kułactwa jako klasy, bowiem poprzednie hasło ograniczenia i wyparcia kułactwa okazało się już niedostateczne. Przy tym Stalin podkreślił, że likwidacja kułactwa jako klasy powinna się odbyć na podstawie całkowitej kolektywizacji. W ten sposób władza radziecka w postaci chłopstwa kolchoźnego otrzymała nowe oparcie w przeprowadzeniu swej polityki na wsi.

CIOS W „LEWACKIE" ODCHYLENIA

Obok tego szwarł znakomitymi artykułami „Zawrót głowy od powodzenia" i „Odpowiedź towarzyszom kolchoźnikom" wewnętrzył towarzysz Stalin drugoczesny cios „lewackim" odchyleniom w realizacji kolektywizacji, których wyrazem było naruszenie zasady dobrowolności przy wstępowaniu chłopów do kolchozów w nieuwzględnieniu warunków miejscowych itd.

Słusznoć polityki partii i władzy radzieckiej na wsi znalazła doskonałe potwierdzenie w życiu. W przeciągu [illegible] gospodarstwo socjalistyczne osiągnęło ogromne sukcesy w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej, podwyższenie urodzajności itd. Dzięki kolchozom prawie wiejska zaczęła się przekształcać w odmianę pracy przemysłowej. Kolchozy zmieniły duchowe oblicze chłopa. Wykorzeniły jego nastawienie psychiczne drobnego posiadacza uzdrowiły jego psychologię.

UZNANIE SUKCESÓW

Plenum Iudowe Centralnego Komitetu WKP (b) z 1647 r., które zwniosek Stalina przyjęło uchwałę „O środkach odbudowy rolnictwa w okresie powojennym", ocenio nasze życie sukcesy ustroju kolchozowego. Nie bacząc na trudności okresu wojennego, na znaczny ubytek siły roboczej i maszyn, na fakt, że Związek Radziecki utracił przejściowo szereg zasadniczych rejonów (olnych, chłopstwo kolchozowe zabezpieczyło całkowicie armię i ludność wszystkie niezbędne produkty rolnicze.

REALNE WYNIKI

Realizacja stalinowskiego programu zwiększonego tempa odbudowy i dalszego rozwoju rolnictwa doprowadziła do tego, że już w roku 1947 państwo dostaje tę samą ilość zbożu, która otrzymywało w najlepszych latach przedwojennych.

Jeszcze większe sukcesy osiągnęli kolchoźnicy w bieżącym roku 1948 Według danych Państwowego Urzędu Planowania ZSRR urodzaj kultur zbożowych osiągnął w Związku Radzieckim poziom przedwojennego roku 1940. A plon zbóż z ha przekroczył poziom przedwojenny.

Doświadczenie socjalistycznej przebudowy rolnictwa jak i całokształt doświadczenia historycznego WKP (b) ma ogromne znaczenie międzynarodowe. Na tym doświadczeniu uczą się partie komunistyczne i narody innych krajów.

Doświadczenie przebudowy wsi radzieckiej pomogło Polskiej Partii Robotniczej w prawidłowym postawieniu kwestii o drogach rozwoju wsi polskiej.

W. [illegible]

Wina zdradzieckich przywódców WRN udowodniona

„Łagodne wymiary kary będą dowodem p tęgi Polski Ludowej" -- oświadczył prokurator

WARSZAWA — Omawiając w dalszym ciągu przestępczą działalność oskarżonych po wyzwoleniu kraju, prokurator podkreślił, że gdy cały naród po zwycięskim zakończeniu działań wojennych przystąpił z największą ofiarnością do odbudowy zniszczonego przez okupanta kraju we wszelkich dziedzinach życia — WRN kontynuowało swoją zdradziecką robotę.

WRN — ZDRAJCĄ KLASY ROBOTNICZEJ

W ślad za pertraktacjami o wejście do PPS idzie już zdrada. Nielegalna organizacja WRN rozbudowuje się, kontakty wzmagają się, odbywają się zebrania, wydawany jest „AS". PPS w porę dostrzegła zdradliwy manewr i zażądała organizacyjnego rozbrojenia WRN. I wówczas, niemal w odpowiedzi na to, organizacja WRN występuje z koncepcją powołania do życia legalnego ośrodka dywersji w klasie robotniczej pod nazwą Polska Partja Social-Demokratyczna. Kilkakrotnie z ust oskarżonych w toku przewodu sądowego przed Wysokim Sądem padało wyznanie: to, co Mikołajczyk zrobił na odcinku chłopskim, my mieliśmy zrobić na odcinku robotniczym.

„DLA POLSKI — WOJNA NIESKOŃCZONA"

Osk. Dzięgielewski wespół z kierownictwem agencji — A. Białasem wysyła swój kolejny meldunek do Londynu, w którym skomli o pomoc sojuszniczych rządów. W meldunku tym Dzięgielewski pisze: „Interwencja tych rządów jest niezbędna Wojsko (oczywiście wojsko Andersa) należy powstrzymać od nieodpowiedzialnych kroków, ale trzymajcie je w swojej garści i dysponujcie nim". Dzięgielewski organizuje sieć agentów terenowych. Jak wykazuje archiwum WRN u materiał korespondencji był bardzo obfity, poczynając od strajków inspirowanych przez terenowe organizacje WRN-u, poprzez wiadomości dotyczące ruchu zawodowego i rozwoju partii politycznych a na wiadomościach dotyczących bezpieczeństwa państwa skończywszy.

Wydawane przez WRN „Wiadomości Robotnicze" wskazują jaką nienawiścią do wszystkiego co robotnicze, co postępowe, ziało WRN. „dla Polski wojna jeszcze nie skończona" oto hasło WRN, oto nurt, do którego osk. Sturm de Sztrem i inni chcieli się wprząć w nową rzeczywistość.

SZEPTANA PROPAGANDA INSTRUMENTEM WALKI

W styczniu 1946 r. w Warszawie w mieszkaniu Bielickiego odbyło się zebranie konstytucyjne krajowego ośrodka WRN w nowej po ta i Pużak obejmuje stanowisko przewodniczącego, Sturm zostaje sekretarzem, Dzięgielewski kieruje terenem, Misiorowski obejmuje finanse Białas, uczestnik tego zebrania przygotowuje się wówczas do wyjazdu za granicę z Zarembą.

Podstawową metodą działania WRN jest szeptana propaganda, znajdzie to swój wyraz w liście pisanym później przez Pużaka do Zaremby. Dalszym zadaniem krajowego ośrodka W[illegible] miało być rozbicie Bloku Stronnictw Demokratycznych i niedopuszczenie w żadnym wypadku do jedności ruchu robotniczego. Ustanowiono wówczas stałą łączność z zagranicą, w szczególności z Zarembą, któremu przesyłano sprawozdania informacyjne z kraju.

Z kolei prokurator zanalizował zebrania oskarżonych w kwietniu i czerwcu 1946 r., na których zapadła uchwała usilnej dywersji w szeregach PPS, oraz głosowania w referendum w myśl koncepcji Mikołajczyka, chociaż Pużak popierał koncepcje NSZ.

WSPÓŁPRACA WRN Z MIĘDZYNARODOWĄ REAKCJĄ

Na ten okres przypada również bardzo intensywna korespondencja z ośrodkiem zagranicznym, którą kieruje Sturm de Sztrem Prokurator cytuje listy Pużaka, które wyraźnie wskazują na ideologiczne i finansowe zależności ośrodka krajowego WRN od zagranicy. Odpowiedzi Ciołkosza, Zaremby, Kwapińskiego, Arciszewskiego pełne są nienawiści do wszystkiego, co robotnicze, do wszystkiego co ludowe, co polskie.

Po omówieniu przez oskarżyciela szkodliwego dla jedności klasy robotniczej stanowiska rady krajowej WRN oraz po przeanalizowaniu współpracy WRN z rodzimą reakcją z Mikołajczykiem na czele, prokurator stwierdził, że oskarżeni od chwili wyzwolenia do listopada 1946 r. prowadzili nielegalną działalność zgodnie ze ściśle tajną instrukcją z miesiąca lutego 1945 r. Mówi ona m. in. o penetracji i dywersji w związkach zawodowych, w radach zakładowych, instytucjach spółdzielczych itp.

ŻYCIE OSKARŻONYCH PASMEM ZBRODNI

„Czym jest życie Pużaka i Dzięgielewskiego, jeżeli nie jednym wielkim aktem oskarżenia o zdradę interesów narodu i klasy robotniczej — mówi prokurator." Tam gdzie Dzięgielewski lub Pużak przyłożyli swoją rękę, tam zawsze był interes reakcji, która ich ręką kierowała. Sturm de Sztrem zawsze był i zawsze pozostał piłsudczykowskim agentem w ruchu robotniczym. Życie Krawczyka samo za siebie mówi. Od bandyckich napadów na rady robotnicze Zagłębia, wiodła jego droga do agencji A. tam, gdzie ten zdrajca robotników dawał spisy działaczy ludowych niemieckim szpiclom i dowódcom endeckich band. Kolczaste druty Woldenbergu nie wyjaśniły osk. Cohnowi, kto w wielkiej mierze był sprawcą tych drutów i kto dławił walkę tych, którzy chcieli się przyczynić do ich rozerwania. Tradycja robotniczego domu nie ostrzegła Misiorowskiego przeciwko środowisku zdrady i rąk jego nie parzyły dolary, na których były jeszcze odciski bankierów Wall Street".

ŁAGODNY WYMIAR KARY DOWODEM SIŁY POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Osk. Pużakowi oraz siedzącym z nim współoskarżonym — powiedział w dalszym ciągu prokurator — zarzucamy zbrodnie stanu. W świetle materjału dowodowego, zebranego na rozprawie głównej i w śledztwie możemy stwierdzić, iż inkryminowane im czyny zostały w całej rozciągłości udowodnione".

Następnie oskarżyciel wniósł o wymierzenie Pużakowi Kazimierzowi kary więzienia na okres lat 12, Dzięgielewskiemu Józefowi, Krawczykowi Wiktorowi, Sturm de Sztremowi Tadeuszowi — kary więzienia po 10 lat, oraz Cohnowi Ludwikowi i Misiorowskiemu Feliksowi kary więzienia po 8 lat każdemu. Jednocześnie prokurator prosił Sąd o zastosowanie ustawy o amnestii z dnia 5 lutego 1947 w stosunku do oskarżonych Pużaka, Dzięgielewskiego, Krawczyka, Cohna i Misiorowskiego.

Na zakończenie prokurator podkreślił, że proces Kazimierza Pużaka i jego współpracowników symbolizuje zamknięcie okresu w naszych dziejach, zdziera maskę szerzycieli gangreny i kolaboracji.

Jeśli dziś imieniem oskarżenia — powiedział prokurator — wnoszę o tak łagodny wymiar kary, to niech to będzie dowodem wzrastającej potęgi naszego młodego państwa, niech będzie dowodem świadomości olbrzymiej siły klasy robotniczej w przededniu jej połączenia, w przededniu jej marszu do Socjalizmu.

Pierwsza stołówka spółdzielcza w Piotrkowie

PIOTRKÓW. — Piotrkowski oddział „Społem" założył pierwszą w Piotrkowie stołówkę spółdzielczą dla świata pracy.

Podawane w niej będą wszelkie potrawy i napoje z wyjątkiem napoi alkoholowych.

PRZEGLĄD PRASY

Na powrocie do Polski

Pod tym tytułem w dzienniku „Wolność" Borys Grekow, członek Akademii Nauk ZSRR omawia pobyt uczonych radzieckich w Polsce, w związku z uroczystościami 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Autor pisze m. in.:

„Wszystkie nasze spotkania z uczonymi polskimi miały nie tylko charakter spotkania gości z serdecznymi i gościnnymi gospodarzami, ale także sens o wiele głębszy. Uczeni polscy interesowali się nie tylko tematyką prac naszych radzieckich, ale i organizacją radzieckich instytucji naukowych, a szczególnie zasadą planowości, od dawna wprowadzoną w Związku Radzieckim.

Wydaje się nam, że swymi wyjaśnieniami przyczyniliśmy się do rozproszenia niejasności w sprawie planowości w badaniach naukowych. Uczeni polscy przyznali że planowość, nie tylko że nie przeszkadza wolnej pracy twórczej lecz niewątpliwie podnosi społeczno-państwowe znaczenie pracy uczonego i daje mu głębokie zadowolenie, wypływające z świadomości wykonania wobec kraju zadań społeczno-państwowych.

Uczeni polscy chętnie pokazywali nam laboratoria, biblioteki, instytuty, archiwa, tzn. wszystko, co jest drogie samym uczonym polskim i co bez wątpienia interesowało nas, radzieckich uczonych.

Wszędzie odczuwaliśmy wzajemne zrozumienie i gorące pragnienie pogłębienia naszych kontaktów naukowych. Szczególnie uporczywie powtarzali wszyscy uczeni wszystkich specjalności prośbę o przesyłanie radzieckich książek naukowych, które niestety przesyłane są d. Polski w niewystarczającej ilości".

4 lata więzienia za bicie robotników polskich

WARSZAWA — 15 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na 4 lata więzienia Niemca Kerpsa Wilhelma — wydanego władzom polskim w drodze ekstradycji — za bicie robotników polskich i radzieckich zatrudnionych przymusowo w kopalni „Diergardt—Morrisin" w Niemczech

Partyjna czy bezpartyjna

Rozważania o literaturze

Zagadnienie partyjności czy bezpartyjności literatury, względnie jej politycznego czy apolitycznego charakteru, stosunek do postulatu „czystej sztuki", sztuki „bezinteresownej" w sensie jej indeferentyzmu w stosunku do najżywotniejszych zagadnień życia zbiorowości, oto najbardziej charakterystyczne, jaskrawe a zarazem istotne momenty walki dwu kultur: ulegającej rozkładowi kultury mieszczańskiej i młodej budzącej się do życia, twórczej kultury socjalistycznej.

Objektywna analiza prądów literackich w ich historycznym rozwoju pozwala stwierdzić, że bliski związek literatury z życiem gospodarczym, jej polityczny czy nawet publicystyczny charakter występują z reguły wtedy, kiedy dana klasa społeczna, tworząca tę literaturę, jest twórczym czynnikiem gospodarczym i w walce klasowej utwierdza swoje zwycięstwo i panowanie. Taką wybitnie polityczną była na przykład literatura szlachecka u nas w okresie zwycięskiej walki szlachty z możnowładztwem świeckim i duchownym (t. zw. Okres Złoty Literatury Polskiej). Taką, wybitnie polityczną, była literatura mieszczańska w okresie zwycięskiej walki z ustrojem feudalnym, w okresie rozbudowania ustroju kapitalistycznego i utrwalenie swojego klasowego zwycięstwa.

Hasło „czystej sztuki" bezpartyjnej i apolitycznej literatury podejmuje natomiast dana klasa wtedy, kiedy przestaje być czynnikiem twórczym gospodarczo, przekształca się w czynnik reakcyjny, zagradzający drogę dalszemu postępowi gospodarczemu, politycznemu i kulturalnemu. Niewątpliwie mają słuszność historycy literatury, którzy widzą w oderwaniu się sztuki od życia w okresie romantyzmu wpływ i odbicie postawy wobec otaczającej rzeczywistości arystokracji i szlachty, odsuwanych od życia politycznego przez rozwój procesów gospodarczo-społecznych.

Mieszczańska literatura, torując drogę burżuazji do władzy i do utrwalenia swojej przewagi klasowej, podjęła bezwzględną walkę z romantyzmem i estetyzmem, przeciwstawiając hasłu „sztuka dla sztuki" pogląd, że sztuka, zwłaszcza literatura winna służyć życiu, winna je doskonalić i wzbogacać w myśl oczywiście poglądu na świat i interesów klasy mieszczańskiej. Sztuka i literatura stają się w tym okresie potężnym orężem w walce ideologicznej mieszczaństwa z pozostałościami dawnego ustroju feudalnego.

W tym okresie literatury mieszczańskiej trudno przeprowadzić nawet ścisłą granicę między literaturą piękną i publicystyką. Na każdym kroku spotykamy się wtedy z publicystyczną literaturą piękną i z beletrystyczną publicystyką. Taką na przykład była nasza literatura okresu pozytywizmu, twórczość Świętochowskiego, Prusa, Orzeszkowej, początkowo Sienkiewicza i innych pisarzy tego okresu. A przecież żaden poważny historyk czy krytyk literacki nie uważa tego okresu za mniej wartościowy niż [illegible].

Porzucenie tego stanowiska przez literaturę mieszczańską w drugiej połowie XIX w. i przejście na dawniej bezwzględnie zwalczaną pozycję „czystej sztuki", słusznie wiąże radziecki historyk sztuki W. M. Frycze z dojściem do głosu w tym czasie rentierskiej burżuazji i nadawaniem przez nią tonu życiu kulturalnemu środowisk mieszczańskich. Bierna estetyczna kontemplacja, charakterystyczna dla pasożytniczego trybu życia, sytego nieróbstwa tej grupy społecznej została narzucona sztuce i literaturze jako niewzruszony, owiany nimbem niemal świętości postulat. Pod hasłem „Sztuka dla sztuki" dyskwalifikacji treści ideowej literatury, burżuazja okresu upadku usiłuje narzucić jako program literaturze swoją bezideowość i pustkę wewnętrzną.

W istocie propagowana apolityczność, apartyjność literatury była i jest samoobroną reakcji przeciwko atrakcyjności nowych idei, które niesie z sobą rozwój ruchu robotniczego, idei godzących w przywileje ekonomiczne mieszczaństwa. Nie mogąc żadnej twórczej atrakcyjnej idei przeciwstawić idei socjalistycznej, krytyka mieszczańska narzuca literaturze bezideowość jako nadrzędny postulat. W ogóle w okresie imperializmu kiedy dla ogółu staje się coraz wyraźniejsze, że polityka rządów państw kapitalistycznych prowadzona jest w myśl interesów znikomej mniejszości wielkich posiadaczy, a wbrew interesom szerokich mas narodu — uświadomione politycznie społeczeństwo jest sprzeczne z interesami burżuazji. W związku z tym podnosi się apolityczność na piedestał najwyższej cnoty obywatelskiej, a w kastracie politycznym widzi się ideał obywatela.

Tym tłumaczyć sobie należy, że postulatowi partyjności literatury tak wielką wagę przypisywała partia Bolszewików, przede wszystkim Włodzimierz Lenin, właściwy twórca podstaw marksistowskiej estetyki Lenin bowiem dopiero rozwinął i przystosował do nowej historycznej rzeczywistości poglądy na sztukę ujęte w najogólniejszych zarysach w pismach Marksa i Engelsa.

W rosyjskiej krytyce literackiej grunt do rozprawiania się z dekadenckim postulatem „sztuki dla sztuki" był zresztą bardziej przygotowany niż na Zachodzie. Krytyka bowiem tego postulatu, głoszonego swego czasu przez romantyzm, ugruntowanego filozoficznie przez idealistyczną filozofię niemiecką przeprowadzili już rosyjscy rewolucyjno-demokratyczni krytycy literaccy. Już Bieliński, Czernyszewski, Dobrolubow przeciwstawili koncepcji „czystej sztuki", oderwanej od życia koncepcję sztuki dla szerokich mas narodu i w imię interesów tych mas Wł. Lenin i partia Bolszewików w haśle „sztuka dla sztuki", w nawoływaniu do bezpartyjności, apolityczności literatury widzieli słusznie akt dywersyjny ze strony mieszczaństwa, zmierzający do wytrącenia z rąk klasy robotniczej potężnego środka jakim może być i jest literatura i sztuka, środka walki ideologicznej i budowania nowej rzeczywistości. Dlatego Lenin stał na stanowisku, że „socjalistyczny proletariat" powinien wysunąć postulat partyjnej literatury, rozwinąć go i przeprowadzić w jak najbardziej pełnej i jednolitej formie" dlatego nawoływał do wypełnienia literatury żywą treścią ideologiczną sprawy robotniczej.

W postawieniu postulatu partyjnej literatury znalazła wyraz zarówno głęboka troska o pełnię życia klasy robotniczej, świadomość wielkiej pod tym względem roli literatury i sztuki, jak również i głęboka troska o dalszy rozwój sztuki. Odrywanie bowiem sztuki od naturalnego podłoża jej rozwoju, od żywych i twórczych procesów społeczno-gospodarczych, z konieczności doprowadzić musi do jej degeneracji i upadku. Przekonywującym tego dowodem jest sztuka mieszczańska w obecnym stadium jej rozwoju.

Hasło partyjności literatury w najgłębszej swej istocie oznacza dążenie do uczynienia literatury powszechnym dobrem szerokich mas związania literatury z życiem, z twórczymi ideami, kształtującymi teraźniejszość i otwierającymi drogę do lepszej przyszłości. Te twórcze idee reprezentuje i realizuje partia, i dlatego tylko literatura partyjna związana ideowo z partią i kierowana przez nią może być twórczym czynnikiem w życiu, może spełnić wielkie zadanie społeczne.

TADEUSZ ŚWIECKI

Nowe władze Okręgowego Zarządu

Związku Zawodowego Pracowników Sądowych

KRAKÓW (m) — W niedzielę odbyło się w Krakowie w gmachu sądu Apelacyjnego walne zebranie [illegible] Zawodowego Prac. Sądowych i Prokuratorskich Okręgu krakowskiego. Wzięli w nim udział przedstawiciel Zarządu Głównego Związku tow. Cieślik z Łodzi, przedstawiciele partii politycznych i OKZZ oraz ponad 600 członków delegatów.

Po zagajeniu obrad przez ustępującego przewodniczącego powołano prezydium w skład którego weszli ob. dr. Eimer prezes Sądu Najwyższego tow. Szymański prok. S. A. tow. Białas wiceprok. S. O. oraz pracownicy sądowi tow. Rogowski i Zuśka.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes S.O. w Łodzi tow. Cieślik przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Sądowych, który po powitaniu delegatów omówił zadania i cele Związków Zawodowych podkreślając rolę pracowników sądownictwa w dzisiejszej rzeczywistości.

Zadaniem związkowców jest — powiedział m. in. tow. Cieślik — aby doceniając sens walki polskiej klasy robotniczej i proletariatu całego świata o zwycięstwo socjalizmu przyśpieszyli marsz do socjalizmu oraz aby na swoim odcinku pracy działali z przekonaniem [illegible] winno być orężem klasy robotniczej w walce z wszelkim wstecznictwem i szkodnictwem. Związkowcy powinni również w swoich szeregach pogłębić współzawodnictwo pracy przez podnoszenie jej poziomu i usprawnianie jej w każdej dziedzinie.

Na zakończenie mówca podkreślił że zebranie odbywa się w przeddzień [illegible] zjednoczenia Polskiej Klasy [illegible].

Następnie po złożeniu sprawozdań ustępującego zarządu wywiązała się dyskusja która dowiodła że pracownicy sądowi i prokuratorscy doceniają rolę Związków Zawodowych i solidaryzują z uchwałami z KCZZ.

W wyniku wyborów skład nowego zarządu po ukonstytuowaniu się [illegible] przewodniczący tow. Kolik, wiceprzewodniczący tow. Zięba, tow. Białas i ob. Głodkiewicz, sekretarz tow. R. Olm[illegible], skarbnik tow. M. Orzeł. Jako członkowie do zarządu weszli tow. Barański, Zuśka, Kubisiarz, Stiebal, Cieo[illegible] [illegible]kól, Prorok, [illegible] Chojn[illegible], Mully i Łab[illegible] [illegible] wyboru zastępców członków [illegible].

Na zakończenie zebrania przewodniczący zebrania dr. Eimer wygłosił krótkie przemówienie zapewniając w imieniu [illegible] dowódcy solidarność z klasą robotniczą [illegible] Socja[illegible] przy [illegible] długotrwałymi oklaskami.

Zebranie zakończono jednomyślnym uchwaleniem rezolucji, z których jedna oświadcza m. in.:

— pracownicy sądowi i prokuratorscy nie opóźnią marszu do socjalizmu a na swym odcinku wymiaru sprawiedliwości dadzą temu wyraz przez walkę z przejawami reakcji i wszelkiego rodzaju elementami szkodnictwa gospodarczego i politycznego.

Zebrani z radością witają bliski moment zjednoczenia partii robotniczych jako przełomowy punkt w historii narodu polskiego i zapowiedź zwycięstwa socjalizmu.

W dalszej części rezolucja wyraża głębokie uznanie dla pokojowej [illegible] ludowej [illegible] przodującym krajem w walce o pokój i postęp Związkiem Radzieckim na czele, oraz uznanie i podziw dla walki ludu greckiego, francuskiego i innych walczących o swe słuszne prawa i wyzwolenie. Rezolucja wita również z radością zwycięski pochód chińskiej armii ludowej.

W drugiej rezolucji zebrani zwrócili się z apelem do Ministerstwa Sprawiedliwości o wprzęgnięcie do ogólnego wysiłku tworzenia nowej rzeczywistości w Polsce Ludowej, na odcinku wymiaru sprawiedliwości również i adwokatury w formie jej uspołecznienia, tak, aby polecenie adwokatom pokrywało się z poleceniem [illegible] wkład do [illegible] sprawiedliwości [illegible].

Plamy na słońcu

Zagadnienie ob burmistrza

Na murach Wieliczki pojawił się ogromny afisz w którym m. in. można było przeczytać co następuje: Komitet Tygodnia ORMO w Wieliczce urządza uroczystą akademię z następującym programem 1. zagadnienie burmistrza miasta Wieliczki. 2 Przemówienie funkcjonariusza pow. ORMO z Krakowa 3. itd.

Niestety nie byliśmy na akademii i nie wiemy kto i w jaki sposób omawiał „zagadnienie" burmistrza Wieliczki. Możemy się jedynie domyślać że akademia miała przebieg bardzo uroczysty, po czym „zagadnienie" burmistrza wziąwszy pod lewą rękę funkcjonariusza ORMO a pod prawą zecera poszli wszyscy razem [illegible].

Uniewinniony z oskarżenia

współpracy z Niemcami

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Pawła Jakubika tramwajarza, oskarżonego, 1. podczas okupacji w r. 1944 schwytał chłopca nieznanego nazwiska, który zbiegł z pobliskiego obozu przejściowego niemieckiego urzędu pracy i schował się na terenie warsztatów tramwajowych.

Sąd Okręgowy wobec braku podstaw uniewinnił oskarżonego.

Uwaga kierowcy – gołoledź

„Zimowe ostrzeżenie" dla Urzędu Drogowego

KRAKÓW (Lak) — Dnia 14 bm. wskutek opadów śnieżnych wytworzyła się na odcinku koło Chabówki szosy Kraków — Zakopane gołoledź, która zmusiła samochody PKS do wyjątkowo ostrożnej jazdy. Mimo wielkiej ostrożności szoferów dwa autobusy mijając się na zakręcie trąciły się bokami. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Trzeci autobus marki Volvo który od kilkunastu dni kursuje na linii Kraków — Zakopane jako wóz doświadczalny, musiał bez pasażerów przejechać najgorszy odcinek na Obidowej. Samochód przybył do Krakowa z godzinnym opóźnieniem.

Te dwa wypadki są „ostrzeżeniem zimowym" dla Urzędu Drogowego. Należy przypilnować i zwiększyć kontrolę i zabezpieczenie dróg, które stanowczo muszą być przez drożników w okresach zimowych posypywane piaskiem. Droga do Zakopanego często ulega oblodzeniu i wtedy staje się wyjątkowo niebezpieczną. Chociaż zima już na karku, wzdłuż drogi do Zakopanego nie widać jeszcze przygotowanego piasku służącego do posypywania zlodowaciałej drogi.

Mamy nadzieję, że Urząd Drogowy nie zapomniał o tej tak ważnej dla bezpieczeństwa pasażerów sprawie.

Kursy dla analfabetów

Liga Kobiet uruchomiła w Krakowie kursy dla analfabetów i dokształcające w szkołach: przy ul. Krowoderskiej im. św. Wojciecha, przy ul. Pierackiego 13 im. A. Mickiewicza, przy ul. Senatorskiej im. św. Bronisławy i w D[illegible]kach, ul. Borska 45 im W[illegible].

Zapisy w lokalu Ligi Kobiet 1 Maja 1 w godz. od 9 do 13 i 16 do 18 codziennie.

Wiek nieograniczony, nauka i podręczniki bezpłatne.

Karty żywnościowe na grudzień

KRAKÓW. (kom) Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż będzie wydawał karty żywnościowe na miesiąc grudzień br. według kolejności ustalonej na tablicy ogłoszeń w bramie domu przy ul. 1 Maja 6.

Przypomina się przy tym równocześnie jak następuje: 1) Zakłady pracy winny przynieść ze sobą do [illegible] wszystkie wymagane [illegible] Min. Aprow. i Handlu [illegible] jak lekarskie, szkolne o ciąży itd.

Za należyte przechowywanie zaświadczeń, odpowiadają tylko i wyłącznie zakłady pracy.

2) karty żywnościowe, otrzymać można tylko na podstawie pisemnego upoważnienia danego zakładu pracy i aktualnej legitymacji służbowej podejmującego po uprzednim złożeniu w Wydziale kopii wykazu pracowników z miesiąca listopada br. z potwierdzeniami odbioru kart przez poszczególnych pracowników.

3) Zapotrzebowanie na dodatkowe pobranie kart dla nowo przyjętych pracowników, dla osób, które były w okresie głównym na delegacji służbowej itp. należy sporządzać na przepisanym druku (Wykaz pracowników — wzór Nr. 4) w podwójnym egzemplarzu.

W razie przeciwnym, karty wydawane nie będą.

4) Wykazy takie, winny objąć wszystkie wymienione powyżej osoby, jednocześnie, a nie sporządzać je dla każdej osoby czy nawet grup pojedynczo — co niepotrzebnie przysparza i utrudnia pracę w Wydziale.

Zebranie sekretarzy, Komitetów i Kół Dzielnicy Śródmieście

Sekretariat PPS. Dzielnicy „Śródmieście" zawiadamia, że dnia 17. listopada 1948 o godz. 17 odbędzie się zebranie (odprawa) sekretarzy Komitetów i Kół w sali Nr 16, Rynek Główny Nr 30. Obecność obowiązkowa.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO.

Godz. 19: „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR.

Duża sala — godz. 19: „Wyspa pokoju" Pietrowa.

Mała sala — godz. 19.15: „Noe i jego menażeria" Łomnickiego.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD (SCALA).

Godz. 16.30 „Mistrz Piotr Pathé[illegible]" [illegible] 20.15 „Wielka Rew[illegible] Ak[illegible]".

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA"

„Cudowna lampa Aladyna" godz. 17 dla dzieci, 19.30 dla dorosłych.

W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

dziś i codziennie „SEN NOCY LETNIEJ"

W dniu 18, 19, 20 listopada br. w teatrze „Groteska" ul. św. Jana 6 odbędzie się występ teatru kukiełek Obrazcowa. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc na sali należy w bilety zaopatrywać się od środy 17 bm. w T-wie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ul. Batorego 14 od godz. 9 do 12.

KINA

ŚWIT: Pieśń tajgi; APOLLO: Narzeczona z Turkmenii; UCIECHA: Tajemnica wywiadu; SZTUKA: Pani Miniver; WARSZAWA: Ostatni Mohikanin; WANDA: Zakazane piosenki"; WOLNOŚĆ: Zwariowane lotnisko"; GDAŃSK: Casablanca".

Początek seansów: Świt — 15.45 18, 20.15, Sztuka — 15.30 17.45 20.15 w pozostałych kinach 16 18 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Kina Sztuka — Białoruś w tańcu i śpiewie.

KINO OŚWIATOWE — program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 17. 11 dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Gł. 7, m. 9. tel. 579-80.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

ŚRODA, 17 LISTOPADA

5.10 Sygnał czasu, 6.10 Dziennik poranny, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych, 9.50 Wszechnica radiowa, 11.40 „Jeszcze Polska nie zginęła" audycja sakralna słowno-muzyczna, 11.57 sygnał czasu i hejnał 12.30 koncert dla młodzieży szkolnej, 13.30 utwory fortepianowe kompozytorów radzieckich, 14.30 Koncert życzeń, 15.30 Audycja dla dzieci, 17.00 Koncert Małej Orkiestry P. R., 17.50 „Patriotyzm i internacjonalizm proletariatu", pogadanka 19.40 Wszechnica radiowa Odczyt prof. J. Sieradzkiego „Nowinki religijne w Polsce". 21.00 Audycja Chopinowska, 21.30 „Tydzień Studenta", 22.00 Orkiestra Taneczna P. R., 23.30 Hymn, koniec audycji.

„Głos Plastyków"

Za II. półrocze 1948 Wyd. Społdz. „Wiedza"

Zdaje się, że straty personalne w plastyce w czasie wojny są stosunkowo wyższe aniżeli w muzyce i literaturze „Głos Plastyków" czasopismo poświęcone sztuce plastycznej, zamieszcza w numerze za II półr. b. r. nową listę pomordowanych przez Niemców, poległych w boju, oraz zmarłych w czasie wojny artystów — poświęcając niektórym z nich swe koleżeńskie wspomnienia.

O znakomitym malarzu, ś. p. Wacławie Wąsowiczu, pisze J. Wolff — dając wnikliwą charakterystykę tego utalentowanego artysty jako malarza i grafika — poświęca mu również swe „Wspomnienie" K. Tomorowicz z chwil wspólnie z nim przeżytych. J. Puget pisze o młodym rzeźbiarzu krakowskim, Stef. Zbigniewiczu, zapoznając nas z dziełem tego ucznia Dunikowskiego i Bourdelle'a — zaś niedawno zmarły prof. Kowarski — opisuje w swym artykule pt. „Wspomnienie o Leonardzie Pękalskim" — owocną twórczość swego kolegi z Akad. Szt. Pięknych w Warszawie. Szkoda, że autor zwrócił w swym szkicu uwagę jedynie [illegible] malarstwo ścienne i ekal-[illegible]skiego — a pominął jego [illegible] obrazy sztalugowe, gdzie [illegible] artysta okazał się [illegible] [illegible] histo-rycznych w swojskim stylu i formie.

Dwie prace o pomnikach, K. Piwockiego i M. Leykama — dają dość szczegółowy przegląd najbardziej głośnych monumentów na ziemiach europejskich i w Ameryce a J. Gebethnerowa w swej pracy o Kolumnie Zygmunta III-go w Warszawie — opowiada dzieje tego pomnika od chwili powstania tegoż na Placu Zamkowym za panowania króla Zygmunta — aż do zniszczenia tej kolumny przez Niemców w czasie powstania warszawskiego.

Ciekawe są również wypowiedzi znanych artystów jak Tad. Breyer, B. Pniewski, Fr. Strynkiewicz, B. Lachert i J. Cybis, o „Pomniku Bohaterów Getta", wzniesionego wśród gruzów tej części stolicy. Również intymne zwierzenia genialnego malarza francuskiego P. Bonnarda, zmarłego w ub. roku — mogą poruszyć każdego artystę i miłośnika malarstwa.

Jest w słowach Bonnarda głębokie umiłowanie swojego zawodu, jest niejako synteza długoletniego doświadczenia, oraz bezpośredniość odczucia wrażeń doznanych w obliczu przyrody i sformułowanie tego wszystkiego w słowach prostych i szczerych. O tym wspaniałym mistrzu barwy pisze również S. Szczypiński w swym artykule „Bonnard niewy-[illegible] ge swych kolegów-malarzy na niewykorzystane dotąd źródło podniet malarskich w dziełach tego fenomenalnego kolorysty.

„Wybór pism Eug. Delacroix" w tłumaczeniu J. Wolffa — olśniewa egzaltacją romantyczną i głębokim wyczuciem nastroju tej epoki bądź co bądź twórczej i płodnej. Delacroix świetny kolorysta, jeden z największych malarzy jakich ziemia francuska wydała — może w zwierzeniach swej duszy oczarować każdego czytelnika swą głęboko przemyślaną i odczutą autopsją atmosfery, w której ów artysta żył i tworzył.

W tym bogatym w treści i formie zeszycie „Głosu Plastyków" — mamy jeszcze interesującą pracę J. Wolffa o „Sztuce Ludowej", gdzie ów znany estetyk i pisarz normuje znaczenie twórczości wielkiego prymitywu w stosunku do sztuki stojącej na wyższym szczeblu kultury plastycznej — dalej sprawozdanie Z. Ruszkowskiego z wystawy Van Gogha w Tate Gallery w Londynie — gdzie kasa sprzedaje tysiąc wstępów na godzinę (!), pracę F. Berence'a, tp. „Apollo i Marsjas", szkic A. Wróblewskiego o Chagallu i t. p.

Zeszyt ów zawierający 110 stronic in 4-o, a więc w objętości sporej książki, jest bogato ilustrowany a jego układ graficzny wzorowy. Powinien przeto znaleźć się w każdej czytelni i świetlicy, jako źródło najnowszych zainteresowań w dziedzinie plastyki.

K. WINKLER

Mąż żonę, a żona męża oskarża o kontakty z gestapo

KRAKÓW (S) — Małżonkowie Jeziorek mimo posiadania kilkorga dzieci żyli ze sobą od szeregu lat w niezgodzie, wskutek czego w r. 1941 doszło między nimi do separacji.

Obecnie Fr. Jeziorek oskarżył swoją żonę, iż ta podczas okupacji doniosła do gestapo, jakoby przechowywał on w swoim mieszkaniu broń i radio przy czym poprzednio Jeziorkowa odgrażała się „Ja wam dam politykę"—.

Obecnie Jeziorkowa stanęła przed obliczem Sądu Okręgowego w Krakowie. W zeznaniach twierdziła, że mąż podczas okupacji zrobił na nią doniesienie na gestapo jakoby utrzymywała bliższe stosunki z Niemcami narażając na szwank ich zdrowie, wskutek czego Niemcy zabrali ją do urzędu sanitarnego, jednak stwierdzili absurdalność donosu.

Jeziorkowa zeznała, że mąż jej żył w wielkiej przyjaźni z niedawno straconym w Krakowie, gestapowcem Maksem Kwastem, i że w kwietniu 1941 roku mąż jej przyprowadził Kwasta i granatowego policjanta którzy ciężko ją pobili.

Sąd Okręgowy po przeprowadzonej rozprawie uniewinnił oskarżoną

ZE SPORTU

Łyżwiarze przed sezonem

WARSZAWA. W związku ze zbliżającym się sezonem sportów zimowych Polski Związek Łyżwiarski opracował szczegółowy program prac na najbliższy okres. Tegoroczny sezon, mając na celu dalsze umasowanie i spopularyzowanie łyżwiarstwa w Polce, stać będzie pod znakiem szeregu kursów wyszkoleniowych dla instruktorów i sędziów jazdy figurowej i szybkiej oraz obozów treningowych dla zaawansowanych zawodników.

Akcja wyszkoleniowa koncentrować się będzie w nowoutworzonym Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Zakopanem.

Pierwsze kursy szkoleniowe rozpoczną się dnia 15 grudnia i trwać będą do 1 stycznia 1949 r. Będą to dwa równoległe kursy instruktorów i sędziów jazdy szybkiej i figurowej. Po zakończeniu kursów w następnym terminie od 1 do 15 stycznia 1949 r. w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Zakopanem odbędzie się dwutygodniowy obóz treningowy dla zawodników. W międzyczasie w dniach 8 i 9 stycznia odbędą się w Zakopanem zawody eliminacyjne przed mistrzostwami Polski.

Termin mistrzostw Polski w jeździe figurowej i szybkiej wyznaczony został na 15 i 16 stycznia w Zakopanem.

Mistrzostwa poszczególnych okręgów odbędą się w całym kraju w dniach 24 i 25 stycznia.

W dniach 19—20 lutego przewidziane są międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Zakopanem.

W dniach 26—27 lutego odbędą się w całym kraju zawody pod nazwą „Pierwszy krok łyżwiarski", połączone z pokazami zawodników zaawansowanych.

Wykładowcami na kursach szkoleniowych będą czołowi zawodnicy polscy z wielokrotnym mistrzem inż. Kalbarczykiem na czele.

Program zajęć na kursach przewiduje oprócz ćwiczeń praktycznych na lodowisku i wykładów teoretycznych z dziedziny łyżwiarstwa, również wykłady społeczno-polityczne, higieny, pogadanki kulturalno-oświatowe itp.

Ilość kandydatów, których na powyższe kursy wyznaczą okręgowe związki i poszczególne kluby przewidywane jest na ok. 15—20 osób na każdy kurs.

Niezależnie od kursów PZŁ poszczególne związki okręgowe i kluby przeprowadzą w swoim zakresie suchą zaprawę zawodników, w celu odpowiedniego przygotowania ich do sezonu.

Hokeiści na trawie zgłoszeni do mistrzostw Europy

POZNAŃ. Polski Związek Hokeja na trawie zgłosił swój udział w rozgrywkach o mistrzostwo Europy, które odbędą się we wrześniu 1949 roku w Pradze. Obok Polski w mistrzostwach wezmą udział reprezentacje Czechosłowacji, Belgii, Francji, Holandii, Austrii, Anglii i Szwaj

Sofia - Warszawa 8:8 w zapaśnictwie

SOFIA. Rozegrany w Sofii mecz zapaśniczy Warszawa—Sofia zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Z Polaków zwycięstwo odnieśli: Rokita, Toboła, Kauch i Gołaś.

Następny mecz reprezentacja Warszawy rozegra w Starej Zagórze z reprezentacją Bułgarii Południowej.

Garbarnia protestuje

WARSZAWA. Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał depeszę z Krakowa, w której „Garbarnia" zapowiada złożenie protestu odnośnie spotkania piłkarskiego z ZZK (Poznań), które odbyło się ub. niedzieli 14 bm. Powodem protestu jest fakt, że sędzia zawodów Sperling (Łódź) nie uznał bramki, strzelonej przez „Garbarnię" pod koniec spotkania. Jak wiadomo, mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1, a nieuznana bramka decydowała o zwycięstwie [illegible]arni".

Znowu awantura na boisku - tym razem w Krakowie

KRAKÓW (AKS) — W czasie spotkania Zwierzyniecki—Cracovia Ib doszło do burzliwych zajść na skutek nie podporządkowania się graczy tego klubu decyzjom sędziego oraz zapalczywym kibicom którzy wtargnęli na boisko, by „ukarać" doraźnie sędziego.

W pierwszych minutach gry Zwierzyniecki uzyskał bramkę, której sędzia ob. Burkot nie uznał, ponieważ uważał, że była ze spalonego. Zwierzyniecki dążąc za wszelką cenę do uzyskania zwycięstwa nie przebierał w środkach i „postanowił zlikwidować" kilku niewygodnych graczy Cracovii. Ponieważ sędzia nie pozwolił „polować" na kości przeciwnika, został usunięty zawodnik Zwierzynieckiego — Wesko.

Gdy po przerwie Cracovia uzyskała dalsze dwie bramki, Zwierzyniecki widząc już klęskę, postanowił zemścić się na zwycięzcach! I znowu sędzia wykluczył drugiego zawodnika tego klubu Wawrzusiaka, kandydata do reprezentacji Polski, za niebezpieczną, brutalną grę. Od tej chwili zaczął się „sądny dzień" na boisku, bo Zwierzyniecki pokazał co umie zamieniając grę na ogólne kopanie po kostkach. W tej fazie gry ofiarą padło także i dwu zawodników Zwierzynieckiego, Dudek i Ostrowski. W tym momencie kapitan drużyny wycofuje resztę swych zawodników z boiska.

Na to czekali tylko zapalczywi kibice ze Zwierzyńca i z okrzykiem bij! — hańba! — wtargnęli na boisko i chcieli ukarać sędziego.

Energiczna postawa gospodarzy (Cracovii) [illegible]roniła niewinnego człowieka od razów „sportowych hunnów".

Zaznaczyć wypada, że Zwierzyniecki już drugi raz w tym sezonie „samodzielnie" opuszcza boisko.

Wisła – Polonia Bytom 8:8 w boksie

KRAKÓW. Towarzyski mecz pięściarski „Wisła"—„Polonia" (Bytom) zakończył się remisem 8:8. „Wisła" wystąpiła w tych zawodach w rezerwowym składzie, gdyż jej zawodnicy byli przemęczeni ciężkim meczem mistrzowskim, jaki stoczyli z „Cracovią" w dniu poprzednim.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu bokserzy „Wisły"): w muszej — Wojtyslak przegrał na punkty z Sidorowem, w koguciej — Kurnik zwyciężył przez techniczne k. o. Ruczkiewicza, w piórkowej — Giergiel przegrał przez techniczny k. o. z Kryskowem, w lekkiej — walczący w barwach „Wisły" Romek („Garbarnia") przegrał przez k. o. w drugim starciu ze Sroką, w półśredniej — Piątkowski oddał punkty w. o. wskutek nadwagi, zaś w walce towarzyskiej poddał się Haluchowi, w półśredniej — Matula znokautował w pierwszej rundzie Branisza, w półciężkiej — Żbik zwyciężył przez techniczny k. o. w II rundzie Olszowskiego, w ciężkiej — Ryś znokautował Bochenka w pierwszej minucie walki.

Sędziowali: w ringu Mikołajczyk, na punkty: Pamuła, Luberda i Moszkowski.

Ekscesy po meczu Austria-Szwecja

WIEDEŃ. (SAP) — W uzupełnieniu naszej wiadomości o międzypaństwowym spotkaniu Austria — Szwecja w piłce nożnej podajemy, że po opuszczeniu boiska przez 60-tysięczną publiczność, część jej zgromadziła się przed wyjściem, gdzie stał autobus dla graczy szwedzkich i sędziego włoskiego i po zajęciu w nim miejsc przez Szwedów i Włocha obrzuciła autobus kamieniami, tłukąc w nim szyby i raniąc odłamkami szkła zagranicznych gości.

R 16140

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gliwicach, mający kancelarię przy ul. Lelewela 3 m. 6, niniejszym podaje do publicznej wiadomości na zasadzie art. 602 KPC, że w dniu 26 listopada 1948 r. o godz. 14 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do firmy „Mewa" — Zakłady Introligatorskie M. Kowalski i Ska, znajdujących się w Gliwicach przy ul. Nowowiejskiej 2a, składających się z maszyny do szycia pudełek, oszacowanej na sumę 120.000 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w czasie licytacji w miejscu ich znajdowania się.
Gliwice, dnia 4 listopada 1948
Akta Nr Km. 940/48.

KOMORNIK
[illegible] (Michał [illegible])

Fabryka „STOMIL" Wytwórnia Nr 2 w Dębicy

zatrudni natychmiast:

2 techników budowlanych

ewentualnie obznajomionych z pracami kosztorysowymi.

Warunki wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Oddziału Osobowego Wytwórni Nr 2 w Dębicy. (13,3)

Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu zawiadamia

iż z dniem 15 listopada b. r. biura Ubezpieczalni Społecznej zostały przeniesione do nowego budynku **przy ul. Mickiewicza nr 1** obok kościoła św. Piotra. (1116)

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II rewiru Jan Chrząstowski, ul. Warszawska Nr 1 na podstawie art. [illegible] K. P. C. podaje do wiadomości, że 25 listopada 1948 r. [illegible] godz. 12 w Sosnowcu, ul. Sielecka Nr 12 odbędzie się

Licytacja ruchomości

[illegible] czneso oszacowanych na sumę 148.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.

II. Km 340/8 Komornik II rewiru J. Chrząstowski (9723)

P C K

Krew twoja zachowa państwu cennego obywatela — zgłoś się na krwiodawcę!

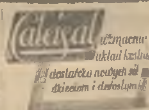

CALCISAL wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym
Produkcji Państw. Fabr. Zjednocz. Zakł. Przem. Farmac. Żądać w aptekach i drogeriach. (749)

ZGUBIONO wszystkie dowody osobiste oraz pieniądz. 1400 zł w okręgu ul. Narutowicza na nazwisko Zygmunt Garula Sosnowiec Kraśniak go 14. (116)

ZAGUBIONO dokumenty osobiste na nazwisko Krokowiak Ryszard Chorzów I, Pi[illegible]

SPACER PO SUFICIE

6)

— Cóż w tym dziwnego, że przyjeżdża samochód? zdziwił się Antoni.

— Tak, ale nikt z tego samochodu nie wysiada.

— Nikt nie wysiada?

— Właśnie. Przyjeżdża ta limuzyna, postoi czasami godzinę, a czasami dłużej i nikt z niej nie wysiada, ani nikt potem nie wsiada.

— I co dalej?

— Nic. Samochód najspokojniej odjeżdża.

— I gdzież pojawia się to tajemnicze auto?

— Tu [illegible], na szosie. Jakieś dwieście, trzysta metrów od mojego domu. — Antoni zapalił papierosa.

— Hm — mruknął, zaciągając się dymem. — Naopowiadał mi pan nadzwyczajnych historii. Kto wie, czy osobiście się tym nie zainteresuję.

— Gdyby pan zdołał wynaleźć jakiś sposób na tego tam, co łazi po suficie, to..

— To co?

— To dopuściłbym pana do spółki na 50%. Niech mi pan wierzy, że przed tym to był złoty interes. — Antoni uśmiechnął się.

— Chętnie panu wierzę — powiedział, spoglądając w okno. — [illegible] mnie nie interesuje prowadzenie restauracji. Jeśli się zajmę tą sprawą, to zupełnie z innych względów. — Darlen popatrzał na niego z niedowierzaniem. Nie mógł pojąć, jak człowiek rozsądny może rezygnować z tak korzystnej propozycji. Nie podnosił już więcej tego tematu i począł szykować się do odejścia.

— Jeszcze jedno — rzucił Antoni, widząc, że oberżysta kieruje się ku drzwiom. — Chciałbym wiedzieć, czy ma pan tutaj jakichś wrogów osobistych?

— Ależ, uchowaj Boże! — zawołał Darlen. — Żyję ze wszystkimi mieszkańcami w jak najlepszej zgodzie i przyjaźni. Nikt się nie może na mnie uskarżać. Zawsze chętnie dawałem na kredyt, jeśli oczywiście klient był pewny — dodał pośpiesznie. Nie rozumiem dlaczego pan pyta o takie rzeczy?

— Ach, nic. Tak mi coś nagle przyszło na myśl. Nic ważnego. Niech mi pan jeszcze powie, mister Darlen, kiedy ostatnio zamalował pan te ślady na suficie? — Oberżysta pomyślał chwilę.

— W zeszłym tygodniu. Jakieś pięć, sześć dni temu — odparł z namysłem.

— All, right. Czy mógłby mi pan pokazać tę salę restauracyjną?

— Teraz? O tej porze?! — Antoni uśmiechnął się.

— Właśnie teraz. Niech się pan nie przeraża. Zaręczam panu, że osobnik, który z takim wdziękiem przechadza się po suficie nie zrobi nam nic złego.

— Ale...

— Nie ma żadnego ale. Idziemy!

Oberżysta bardzo niechętnie ruszył przodem, świecąc sobie po drodze latarką elektryczną. Gdy byli już na dole, zatrzymał się niezdecydowany, jak by się nad czymś zastanawiał.

— A możebyśmy odłożyli to do jutra — powiedział cicho. — Tak po nocy...

— Nie bój się, przyjacielu. Jazda! — zaśmiał się Antoni, który zaczynał wywierać przemożny wpływ na swego gospodarza.

Ażeby dostać się do restauracji, trzeba było wyjść na dwór. Połączenia wewnętrznego nie było.

— Zamurował pan przejście? — zauważył Antoni, spostrzegłszy ślady niedawnych robót murarskich. Oberżysta skinął głową.

— Tak, wolałem trochę się odseparować.

— [illegible] sądzę, że dla ducha mur nie jest przeszkodą — zaśmiał się Antoni.

— Tak. Ale, zawsze jakoś człowiekowi przyjemniej.

— Weszli do dużej mrocznej sali i Antoni wyczuł, że Darlen chowa się na wszelki wypadek za jego plecami.

— Zapal pan światło — Oberżysta odnalazł wyłącznik i snop jaskrawego światła trysnął z dużego, ciężkiego żyrandola.

— Tam, tam! — zawołał [illegible] głosem Darlen. — Widzi pan? Widzi pan? Tam, znowu.

Antoni spojrzał i poczuł się dziwnie nieswojo. Na świeżo wybielonym suficie widać było zupełnie wyraźnie ślady ciężkich, zabłoconych butów. Sala restauracyjna była duża i bardzo wysoka.

— Chodźmy — powiedział Antoni i wydało mu się, że jego własny głos zabrzmiał jakoś nienaturalnie. Darlen pośpiesznie skierował się ku drzwiom. Na dworze deszcz przestał padać, ale wicher stawał się coraz gwałtowniejszy.